Rok IV — Nr 36 (17) Bydgoszcz, Olsztyn, dnia 5 września 1948 r. Cena zł 15

# RZEMIEŚLNIK POMORSKI

TYGODNIK GOSPODARCZY

***Jan Cieszyński***
wicedyr. Pom. Izby Rzemieślniczej.

## UWAGI NA CZASIE

Nie ma zebrania cechowego lub konferencji przedstawicieli organizacyj rzemieślniczych, na których nie poruszano by zagadnienia nadmiernego obciążania produkcji a w szczególności podatkami.

Tak było od zarania Polski. Tak jest zresztą nie tylko w Polsce. Były narzekania w okresie inflacji, w okresie zamiany marki na złote, w okresie kryzysu a nawet stabilizacji aż do okupacji. Narzekania istniały zawsze w mniejszym lub większym natężeniu.

Skargi i narzekania wpływały nie tylko z chęci uchylenia się od płacenia podatków. Były one z reguły mniej lub więcej uzasadnione.

I obecnie, w okresie odbudowy państwa i zlikwidowania szkód wojennych, gdy potrzeby państwa są szczególnie wielkie, gdy wszyscy bez wyjątku obywatele pociągnięci są do świadczeń na rzecz skarbu państwa, skargi i narzekania ze strony rzemiosła są wielkie i niewątpliwie mniej lub więcej odzwierciadlają rzeczywistość.

Ale samo narzekanie i najsłuszniejsze argumenty jeszcze nic nie zmienią. Każdy płatnik musi przede wszystkim korzystać z przysługujących mu środków prawnych i dopominać się sam w własnym zakresie o sprawiedliwość, o rozstrzygnięcie wniosku lub odwołania.

To jest konieczny i pierwszy warunek obrony. Żaden wniosek, żadne zażalenie złożone bądź w cechu, bądź samorządowi gospodarczemu nie zmieni raz wydanego orzeczenia lub decyzji władzy skarbowej. Zmiana jej nastąpić może jedynie na podstawie odwołania lub zażalenia skierowanego do tej władzy, która ją wydała, jeżeli argumenty lub dowody przytoczone w piśmie są przekonywujące.

Zadania samorządu gospodarczego w zakresie obrony interesów gospodarczych idą w innym kierunku, mianowicie przedstawienia kompetentnym władzom uzasadnionych wniosków i życzeń, między innymi w zakresie wykonania przepisów ustawowych, jednak nie w sprawach indywidualnych lecz w interesie pewnej grupy płatników lub rzemiosła jako całości.

Zwrócenie się zatem do samorządu gospodarczego z prośbą o interwencję w sprawach indywidualnych jest bezcelowe.

Jedynie w przypadkach wyjątkowych, jaskrawych, interwencja może mieć pewne widoki powodzenia. Lecz w takich wypadkach niewątpliwie władza, która decyzję wydała, sama ją zmieni, jeżeli płatnik potrafi ją przekonać o słuszności swoich twierdzeń.

W przypadku, gdzie samorząd gospodarczy podejmuje się interwencji w interesie członków, będzie ona miała tylko wtenczas powodzenie, jeżeli operować może konkretnym materiałem.

Na tym odcinku niestety cechy, jako organizacja czysto zawodowa, nie zdały dotychczas swego egzaminu. Dużo jest życzeń i wniosków, dużo narzekań i żalów, niewątpliwie słusznych, lecz za mało jest na to przekonywujących dowodów. Twierdzenia bez dowodów są zawsze niewiarygodne.

Takimi dowodami mogą być między innymi statystyki, kalkulacje, analizy, opracowane przez cechy nie na podstawie zapodanych z pamięci cyfr, lecz oparte o rzeczywiste obroty, oparte o księgi i zapiski rzetelnie prowadzone, nie jednego lub dwóch ale kilkadziesiąt a możliwie wszystkich przedsiębiorstw danego zawodu.

Jeżeli samorząd gospodarczy będzie w posiadaniu takiego materiału, fachowo i rzetelnie opracowanego przez kilka cechów jednego zawodu z różnych stron województwa, to z łatwością będzie mógł z niego wyciągnąć wnioski, odzwierciedlające właściwy stan sprawy, które znajdą bezsprzecznie posłuch.

Nie chodzi tu jednak o jednorazowy wysiłek. Materiał musi być zawsze aktualny, zmieniany zależnie od panujących warunków i przedstawiany tam gdzie należy.

Tym sposobem poszczególny rzemieślnik, cechy i samorząd gospodarczy będą miały wpływ na wykonanie przepisów ustaw podatkowych. Interpretacja opierać się będzie zawsze na konkretnym materiale.

Z jednego należy sobie raz na zawsze zdać sprawę. Żadne wnioski i najsłuszniejsze argumenty, żadne protesty i memoriały nie mogą wpłynąć na zmianę obowiązujących ustaw i zarządzeń, jeżeli są one adresowane nie właściwie. Ani cechy, ani samorząd gospodarczy, ani też władze skarbowe nie mogą zmienić obowiązujących ustaw i zarządzeń ani też zawiesić ich mocy obowiązującej czasowo lub na stałe.

Zmiana ustaw lub zarządzeń wydanych przez władze rządowe musi iść odgórnie. Tylko na podstawie istotnego materiału może samorząd gospodarczy wystąpić przez swój związek do władz rządowych o zmianę przepisów ustawowych, o ile okaże się, że wniosek jest uzasadniony. Taki wniosek do władz rządowych musi być nie tylko dobrze umotywowany, ale poparty bezwzględnie ścisłym materiałem.

Ten materiał, dokładny i istotny, może być jedynie podstawą wszelkiej działalności interwencyjnej samorządu gospodarczego. A ponieważ materiału tego nie może stworzyć samorząd gospodarczy, gdyż nie posiada ku temu możliwości, przeto analizowaniem działalności finansowej poszczególnych przedsiębiorstw zająć się musi najbardziej odpowiednia organizacja zawodowa, czyli cech. Rezultat zaś z podkładkami należy udostępnić samorządowi gospodarczemu do wykorzystania.

Gruntowne opracowanie tak ważnego materiału, wymaga odpowiedniego przygotowania oraz osoby, która dysponuje czasem, umiejętnością i doświadczeniem. Członkowie cechu muszą do tego zagadnienia podejść rzetelnie i podać rzeczywiste cyfry. Niewiarygodne cyfry spaczają całą pracę i czynią wszelkie dobre chęci iluzorycznymi.

Jak można uzyskać materiał, o którym mowa i jak należy go opracować, niech posłuży następujący przykład:

Cech rozpisuje wśród członków imienną a nawet bezimienną ankietę obejmującą dane (przykładowo) z pierwszego kwartału bież. roku. Ankieta winna zawierać następujące pytania:

a) nr bieżący lub imię i nazwisko członka,
b) zawód jaki wykonuje,
c) specjalność jaką wykonuje,
d) ile zatrudnia czeladników i pomocników przy produkcji (dobrze jest obliczyć na ten okres ogólną liczbę dni przepracowanych przez wszystkich pracowników),
e) ilu zatrudnia uczniów (ile godzin przepracowali razem),
f) jaki obrót zeznał za ten okres,
g) ile jest w tym wydatków za materiał,
h) ile jest w tym wydatków za robociznę,
i) ile wypłacono tytułem kosztów produkcyjnych,
j) jaki zysk doliczano do ceny własnej.

Materiał winien być ułożony według specjalności, wykonywanych przez członków. Co z takiego materiału można uzyskać?

1. Przeciętny obrót przypadający na jedną siłę produkcyjną w poszczególnych specjalnościach. W tym celu należy:
   a) zliczyć ilość pełnych sił zatrudnionych przy produkcji, przy czym czterech uczniów stanowi jedną płatną siłę,
   b) zliczyć obroty dokonane przez wszystkie przedsiębiorstwa w tym okresie. Ogólny obrót podzielony przez ilość sił produktywnych wydaje obrót przeciętny przypadający na jedną siłę.
2. Stwierdzić można zyskowność w poszczególnych specjalnościach, obliczając na każdej ankiecie:
   a) ile procent wynosi zakupiony materiał w stosunku do ogólnego obrotu,
   b) ile procent wynoszą koszty robocizny w stosunku do ogólnego obrotu,
   c) ile procent wynoszą koszty produkcyjne w stosunku do ogólnego obrotu.

Zliczając razem tak ustalony procent w poszczególnych pozycjach otrzymamy stosunek kosztów własnych do ogólnego obrotu. Różnica pomiędzy kosztami własnymi (ceny własnej) a ogólnym obrotem to zyskowność.

Jeżeli z kilkudziesięciu ankiet zlicza się osobno koszty materiału, koszty robocizny, koszty produkcji i podzieli się przez ilość ankiet, otrzymuje się dla danej specjalności przeciętne cyfry kalkulacyjne. Różnica pomiędzy ceną własną a obrotem będzie przeciętną zyskownością w danym zawodzie lub w danej specjalności.

Tak ustalony rezultat posiada swoją wagę gatunkową i może służyć nie tylko jako materiał ilustrujący, lecz jako materiał faktyczny. Tym większa będzie jego wartość, im większy procent istniejących przedsiębiorstw ankieta obejmuje.

Nie należy się jednak łudzić, że to praca łatwa. Materiał winien w każdym razie opracować człowiek doświadczony. Kontrolę przeprowadzić może natomiast grono fachowców. Przy tym należy pamiętać, że nie każda ankieta jest pełnowartościowa. Zbyt niskie cyfry obrotowe lub nieproporcjonalny stosunek pomiędzy poszczególnymi pozycjami wymagają zastanowienia. Należy takie ankiety odrzucić lub opracować dla takiej kategorii osobne cyfry przeciętne.

Jest bowiem różnica pomiędzy przedsiębiorstwem, które dostarcza własny materiał przy produkcji jednostkowej lub wykonuje masówkę o takim, które produkuje z cudzych materiałów lub też wykonuje precyzyjne naprawy bez większych wkładów materiałowych. W każdym zawodzie istnieć mogą różne specjalności, które należy traktować odrębnie.

Bez takiej analizy obrotów i zyskowności nie ma skutecznej obrony. Nie jest to zresztą nowy wynalazek. Już przed laty samorząd gospodarczy rzemiosła przeprowadzał takie prace corocznie dla kilkunastu zawodów. Było znamienne, że materiał tym sposobem opracowany odpowiadał w przybliżeniu cyfrom, jakie ustaliła władza skarbowa na podstawie analizy ksiąg handlowych kilkudziesięciu przedsiębiorstw w każdym województwie. Czyżby i obecnie nie było możliwe przekonać władzę skarbową na podstawie tak zebranego materiału o istotnym stanie? W dodatku komisje cennikowe i komisja specjalna do walki z lichwą pilnują, aby zyskowność odpowiadała uczciwości.

Będzie to jedno z pierwszych zadań nowo utworzonych cechów, po okresie wstępnej organizacji, przystąpić do opracowania tak norm obrotowych jak i zyskowności. Życie gospodarcze ustabilizowało się. Znaczniejszych wahań nie należy się już spodziewać.

W rezultacie zginą skargi i zażalenia na nadmierne obciążenia, a co najmniej ilość tych skarg zmiejszy się znacznie. Bo skargi na wysokie obciążenia podatkowe zachodzić będą, dopóki będą podatki.

## Przejściowe rozporządzenie do dekretu o najmie lokali

Minister Odbudowy wydał przejściowe rozporządzenie, które ułatwić ma realizację niedawno opublikowanego dekretu o najmie lokali, zmieniającego dotychczasowe stawki czynszu za zajmowane lokale.

Rozporządzenie to dotyczy najemców i podjemców lokali, którzy ze względu na trudności techniczne, związane z wprowadzeniem w życie nowego dekretu o najmie lokali nie zostali jeszcze zakwalifikowani do żadnej z grup płatniczych, na jakie dekret dzieli poszczególnych użytkowników lokali mieszkalnych.

Na mocy rozporządzenia zobowiązani oni są do uiszczenia należności za wrzesień, za zajmowane pomieszczenia w wysokości dotychczasowych opłat.

Po zakwalifikowaniu lokatorów do odpowiednich grup płatniczych, wniesione komorne uważane będzie za zaliczkę.

## Ogólnopolski konkurs fryzjerski

W dniu 12 września odbędzie się we Wrocławiu ogólnopolski konkurs fryzjerski o przechodni „Puchar Bałtyku" ufundowany przez Cech Fryzjerów w Gdańsku. Udział w konkursie brać mogą zarówno właściciele zakładów jak i pracownicy. Konkurs obejmować będzie wyłącznie fryzjerstwo damskie i podzielony będzie na cztery konkurencje: uczesanie popularne — współczesne, uczesanie fantazyjne, uczesanie stylowe i uczesanie żelazkiem. W każdej konkurencji przewidziane są trzy nagrody i dyplomy.

Zgłoszenia kierować należy z wyszczególnieniem konkurencji do dnia 5 września pod adres Cechu Fryzjerów, m. st. Warszawy, Warszawa, Targowa 14. Wraz z zgłoszeniem przekazać należy opłatę 1000 zł jako wpisowe.

# Zjazd Dyrektorów Izb Rzemieślniczych
## (Ustalenie składek dla cechów)

Dnia 28 sierpnia br. odbyło się pod przewodnictwem posła Dobosza (dyrektora Izby Rzemieślniczej w Łodzi) oraz w obecności dyrektora Departamentu Przemysłu Miejscowego Zbigniewa Ehrenberga zjazd dyrektorów izb rzemieślniczych w Warszawie.

W pierwszej części zjazdu omawiany był bliżej program „Zjazdu Rzemiosła" we Wrocławiu w dniach 5 i 6 września br.

Program tego zjazdu jest następujący:

Dnia 5. 9. 1948 r. godz. 8.30 — Zbiórka rzemiosła z pocztami sztandarowymi przed Teatrem Wielkim od ul. Świdnickiej, skąd nastąpi wymarsz do kościoła św. Doroty na nabożeństwo. Godz. 10 — Przemarsz do Hali Ludowej. Godz. 12 — w Hali Ludowej, prezes Sadłowski wygłosi przemówienie na temat „Rzemiosło wobec Ziem Odzyskanych". Godz. 13 — 15 czas przeznaczony na obiad.

W pierwszym dniu zjazdu wezmą udział wszyscy uczestnicy wycieczki, poza tym dzień ten przeznaczony jest na urządzanie wycieczek i różnego rodzaju imprez rozrywkowych i kulturalnych, jak i również na zwiedzanie wystawy.

Dnia 6. 9. 1948 r. godz. 8,30 — Zjazd Zarządów Okręgowych Zw. Cechów i otwarcie zjazdu przez prezesa Sadłowskiego, b) przemówienie dyrektora Dep. Przem. Miejscowego Ehrenberga, c) referat posła-dyrektora Dobosza pt. „Cele i zadania Okr. Zw. Cechów", d) referat ob. Brudzyńskiego pt. „Rola Spółdzielni Cechowych", e) referat prezesa Sadłowskiego pt. „Położenie ogólne rzemiosła". Godz. 13 — 15 czas przeznaczony na obiad. Godz. 15 — zwiedzanie wystawy — działalność i osiągnięcie Zakładu Doskonalenia Rzemiosła we Wrocławiu, ul. Sudecka 95 — 97

W drugiej części zjazdu dyskutowano nad ustaleniem wysokości składek do cechów, w związku z realizacją dekretu o przymusie cechowym.

Po długich rozważaniach zjazd jednogłośnie ustalił zasadę pobierania składek procentualnie od obrotu każdego członka cechu.

Dla poszczególnych cechów ustalono następującą stopę procentową od obrotu:

Cech Budowlany 0,5, Malarzy 0,5, Szklarzy 0,5, Zdunów 0,5, Kowali 0,5, Mechaników i Optyków 0,7, Ślusarzy i Blacharzy 0,5, Samochodowych 0,7, Zegarmistrzów i Złotników 0,7, Elektryków 0,5, Kołodziei i Bednarzy 0,5, Stolarzy 0,5, Chemiczny 0,5, Drukarzy i Introligatorów 0,5, Fotografów 0,5, Rymarzy i Garbarzy 0,5, Szewców i Cholewkarzy 0,5, Kuśnierzy 0,7, Bieliźniarzy 0,5, Tkaczy i Dziewiarzy 0,5, Kapeluszników i Czapników 0,5, Krawców 0,5, Tapicerów 0,5, Cukierników 0,4, Młynarzy 500 zł od każdego swożenia, Piekarzy 0,25, Wędliniarzy 0,20, Fryzjerów 0,3, Kominarzy 0,7, Wytwórców Galanterii i Instrumentów Muzycznych 0,5.

Składka członkowska nie może być mniejsza jak 250,— złotych miesięcznie, do czego dolicza się jeszcze 20,— złotych na Fundusz Budowy Domu Rzemiosła w Warszawie oraz 50,— zł na abonament „Rzemieślnika Pomorskiego" dla członków cechów terenu woj. pomorskiego. Techniczna strona pobierania składek opracowana będzie oddzielnie i podana do wiadomości.

Składki obowiązują od natychmiast z chwilą utworzenia cechów wg nowej nomenklatury i wprowadzenia komisarycznych zarządów.

## CHLEB STANIEJE
## Nowe ceny mąki z dniem 1 września rb.

Biuro cen przy Min. Przemysłu i Handlu ustanowiło z dniem 1. 9. br. nowe ceny na mąkę żytnią 80%, mąkę pszenną 80% oraz mąkę pszenną 70%.

Ceny tych artykułów dla Polskich Zakładów Zbożowych loco st. odbiorcza hurtownika, zostają ustanowione w zależności od województw: za 1 kg mąki żytniej zł 30,50 do zł 32,50; za mąkę pszenną 80% zł 51 do 52; za mąkę pszenną 70% zł 53 do zł 59 za 1 kg. Marża zarobkowa hurtownika wyniesie zł 200 za 1 q mąki żytniej i zł 300 za q mąki pszennej. Detaliści w zależności od województw będą mieli marże 10—16% ceny zasadniczej.

W związku z obniżką cen mąki miejscowe komisje cennikowe opracują odpowiednią obniżkę cen chleba pszennego i żytniego. Cena chleba żytniego ukształtuje się w zależności od województw od zł 36 do zł 37.

## Współpraca prywatnego przemysłu drzewnego z sektorem państwowym

W drugim kwartale rb. prywatny przemysł drzewny, w związku z koniecznością koordynacji planów produkcji, nawiązał ścisły kontakt z Centralnym Zarządem Przemysłu Drzewnego.

Poza tym rozpoczęło współpracę z Centralą Handlową Przemysłu Drzewnego.

Ponadto dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się Ministerstwa Przemysłu i Handlu, wkrótce zostanie powołana do życia Centrala Zaopatrzenia i Zbytu Prywatnego Przemysłu Drzewnego, mająca na celu m. in. rozprowadzanie artykułów drzewnych, produkowanych na eksport przez sektor prywatny.

# Zmiany struktury RCZZ

Główne zadania rzemiosła dadzą się sprowadzić do trzech zasadniczych kierunków. Pierwszym z nich jest normalna praca usługowa, praca na zamówienie i praca reperacyjna, czyli zaspokajanie różnorodnych potrzeb społeczeństwa. Dalszymi kierunkami rzemiosła są prace bezpośrednio produkcyjne dla uzupełnienia produkcji wielkiego przemysłu oraz produkcja gotowa, nadająca się do bezpośredniej sprzedaży konsumentowi.

Interesujące jest pytanie, w jakim stopniu rzemiosło potrafi zadania te wykonywać. Trzeba stwierdzić, że prace reperacyjne tylko w niewielkim procencie, a w niektórych branżach wcale, nie są w stanie wpłynąć na wykorzystanie zdolności produkcyjnych warsztatów rzemieślniczych. Z drugiej strony wszelka produkcja rzemieślnicza, nieujęta w ramy jakiegokolwiek planu skazuje rzemieślnika na duże trudności zorganizowania sobie zamówień, zbytu i bazy surowcowej. Dlatego celem posunięć organizacyjnych samorządu gospodarczego rzemiosła jest rzemiosło zdrowe, obejmujące warsztaty silne, zatrudniające kilku pracowników.

Zarówno ze strony rzemiosła jak i Ministerstwa Przemysłu i Handlu, czynione były wysiłki w kierunku wciągnięcia rzemiosła do ogólnopolskiego planu gospodarczego. Samorząd gospodarczy rzemiosła opracowuje w chwili obecnej roczny plan gospodarczy rzemiosła, tak, aby na rok 1949 produkcja rzemieślnicza została włączona do państwowego planu gospodarczego. Dążąc do urzeczywistnienia przystosowania działalności produkcyjnej rzemiosła do planu państwowego i do zaopatrzenia w wyroby rzemieślnicze handlu uspołecznionego, a w szczególności Powszechnych Domów Towarowych, Centrali Rolniczej przy Z. S. Ch. oraz zamkniętych spółdzielń przyfabrycznych, Ministerstwo Przemysłu i Handlu zleciło Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu prowadzenie t. zw. transakcyj wiązanych.

Centrala ta już w II półroczu r. ub. w ramach transakcyj wiązanych wyprodukowała w warsztatach rzemieślniczych gotowych wyrobów tekstylnych na łączną wartość ok. 80 milionów złotych. W roku bieżącym akcja ta przybiera na sile, przy czym w ramach transakcyj wiązanych wyprodukowano w maju gotowych wyrobów tekstylnych za około 50 milionów złotych i dostarczono Powszechnym Domom Towarowym.

Współpraca rzemiosła w ramach transakcyj wiązanych z Powszechnymi Domami Towarowymi rozwija się i objęła grupę galanteryjną, skórzaną, obuwie i wyroby z drewna. Rzemiosło, które początkowo odnosiło się do nowej akcji z pewną rezerwą, zaczyna przekonywać się, znajdując w transakcji wiązanej uzupełnienie zdolności produkcyjnej warsztatów rzemieślniczych. Przodujące miejsce w transakcjach wiązanych grupy tekstylnej zajmuje rzemiosło woj. śląsko-dąbrowskiego i krakowskiego, w dziewiarskiej: Łódź i Warszawa, bieliźniarstwie: woj. dolnośląskie, poznańskie, łódzkie i warszawskie. Dalszy rozwój tej akcji obejmie inne województwa.

Rozwijająca się sieć spółdzielni pomocniczych, które współpracują z Rzemieślniczą Centralą Zaopatrzenia i Zbytu ma stworzyć całokształt systemu gospodarczego samorządu rzemiosła. Zmiany, jakie ostatnio zaszły na terenie spółdzielczości na tle ustaw sejmowych, skłoniły zarówno władze samorządu gospodarczego rzemiosła, jak Ministerstwo Przemysłu i Handlu do zastanowienia się nad dalszymi losami Centrali Rzemieślniczej jako wspólnej organizacji Izb Rzemieślniczych. Obie strony doszły do zgodnego przekonania, ze należy zmienić strukturę Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu i dostosować ją do nowych warunków. W wyniku uchwał, powziętych w Krakowie na Ogólnopolskim Zjeździe Izb Rzemieślniczych 1 kwietnia rb., gdzie samorząd gospodarczy rzemiosła wyraził pogląd, że Centrala winna się stać centralą spółdzielń pomocniczych, zapadła na Walnym Zgromadzeniu Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu 29 maja br. uchwała o zwrócenie się do Ministra Przemysłu z prośbą o przekształcenie Centrali na centralę spółdzielczo-państwową. Przedstawiciele samorządu gospodarczego rzemiosła zostali przyjęci przez wiceministra przemysłu i handlu E. Szyra. Po przedstawieniu uchwały Walnego Zgromadzenia uzyskali zgodę na przekształcenie Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu na centralę spółdzielczo-państwowa.

W wyniku decyzji Ministerstwa Przemysłu i Handlu, po porozumieniu się z Centralnym Związku Spółdzielczym odbyło się w pierwszej połowie lipca Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Centrali, która uchwaliła przekazanie R. C. Z. Z. Ministerstwu Przemysłu i Handlu w celu przekształcenia jej w centralę spółdzielczo-państwową, oraz podejmie uchwały w sprawie przekazania odszkodowania, jakie ustali Ministerstwo Przemysłu i Handlu za przejęcie majątku RCZZ. Prawdopodobnie odszkodowanie to będzie przekazane na Centralny Instytutu Doskonalenia Zawodowego Rzemiosła w Szczecinie.

Powyższy artykuł ukazał się w „Przeglądzie Rynkowym w nrze 70.

## Ważne dla wszystkich rzemiosł

**W związku z opracowaniem zapotrzebowania na artykuły chemiczne na 1-sze półroczne 1949 r. Wydział Planowania Izby Rzemieślniczej wzywa zainteresowane cechy do składania zapotrzebowań na artykuły chemiczne.**

**W zapotrzebowaniu należy uwzględnić jakie ilości potrzebne są na I-szy, a jakie na drugi kwartał 1949 r.**

**Zapotrzebowania winny być jak najbardziej zbliżone do rzeczywistych potrzeb warsztatów rzemieślniczych.**

**Do zapotrzebowań artykułów chemicznych należy dołączyć wyczerpujące uzasadnienie każdego zapotrzebowanego surowca. Zapotrzebowane surowce bez dokładnego uzasadnienia nie będą wciągnięte do globalnego zapotrzebowania.**

**W związku z tym wszystkie cechy branżowe w terminie nieprzekraczalnym do 8 września br. winny złożyć zapotrzebowania w Wydziale Planowania Izby Rzemieślniczej.**

**Izba zaznacza, że cechy, które nie złożą zapotrzebowania w zakreślonym terminie nie będą uwzględnione w rozdzielnictwie przydzielonych artykułów.**

**Okręgowe Związki Cechów winny dopilnować terminowego nadesłania powyższych zapotrzebowań.**

**Izba Rzemieślnicza, Bydgoszcz.**

## Kursy przygotowawcze do egzaminów mistrzowskich i czeladniczych

Dyrekcja Publ. Średnich Szkół Zawodowych w Bydgoszczy, zawiadamia zainteresowanych, że kursy przygotowawcze do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich rozpoczyną się w sobotę, dnia 11 września b. r. o godzinie 18.

Zgłoszenia przyjmuje kancelaria szkół przy ul. Konarskiego 2 w godzinach urzędowych,

**Aleksander Wojciechowski**

Fragment z „Opowieści piekarza"

## Wędrówka

VI.

Parę słów o mowie polskiej — z piekarzem.

Pomny tego, iż mowa nasza polska, — język ojczysty polski należący do najbogatszych i najpiękniejszych języków świata, nie może być pokazany rzemieślnikowi w szacie uboższej, — ba trzeba go oczarować jego pięknem.

Ale jednocześnie ta mowa winna być tak jasna, prosta a nade wszystko szczera, serdeczna, taka jaką piekarz lubi i rozumie.

Toteż upływały całe lata zanim to słowo przeznaczone dla mojego współtowarzysza pracy — piekarza, uległo się i na jego pociechę na papierze legło.

Bo gdy powstawały „Opowieści", z ich autorem dziwne działy się rzeczy — był to bowiem czas — splot wydarzeń dziejowych i ich mimowolnym uczestnikiem.

Żyliśmy w warunkach niby w ukropie, gdzie też i natchnienie nie przychodziło na zawołanie. Zaś kiedy ono przyszło — pierzchało pod wpływem niesamowitych gromów.

Życie Polaków od kilku dziesiątków lat wstecz porównać można z tańcem między mieczami.

Tak więc fragmenty „Opowieści", „Wędrówki" i in. rodziły się: na bajcie, w maczarni, na piecu, w cichym kątku ekspedycji, na furgonie, w stajni, w szynku, w mamrze, przy szosie pod rozłożystym drzewem, w stogu, w stodole na klepisku, w lesie, na ładzie i morzu.

Wysłuchałem wiele ciekawostek, opowiadań bardzo starych piekarzy, których postacie przypominały paralityków, połamańców, pokoślawionych nadmierną pracą — tyranią bezwzględnych pracodawców.

Gwarzyłem nie mniej i z młodymi piekarzami, słuchałem ich skarg, ich radości.

Każdy młody czy stary piekarz, ogromnie miłujący swój zawód, w którym jednak zawsze i wszędzie jest to pewne „ale", — o tym będzie tu mowa.

Dalej. Nie z mniejsza uwagą słuchałem takich piekarzy, którzy, o dziwo, do późnej starości zachowali czerstwość, zdrowie, humor, — są to ci mili „rajzerzy" których wędrówka zawsze gdzieś gnała a w pracy? — w pracy zaś z zasady imali się tego „cieńszego końca".

Powtarzam, stary czy młody, każdy fach swój stawia ponad wszystko, — bo umiłowany. I w pracy podobnie uczciwy, pilny, jak aktor, — może sarkać na swe przeznaczenie dopóki nie stanie na deskach swej placówki — roli — pracy. Z chwilą objęcia roli zapomina o troskach osobistych.

Dlatego, znając psychikę tych ludzi, nie silę się na skomplikowane zwroty, lecz będę mówił mowa swych biesiadników — kolegów piekarzy.

I dlatego też „Opowieści piekarza" — jak widzicie powstawały tak jak przystoi na dziecię piekarzowe, ulęgło się we właściwym i swoistym obiekcie, — i oddane też ku pociesze, czy ku pożytkowi przede wszystkim kolegom — piekarzom.

**Aleksander Wojciechowski.**

1. Przeciętny obrót przypadający na jedną siłę produkcyjną w poszczególnych specjalnościach. W tym celu należy:
   a) zliczyć ilość pełnych sił zatrudnionych przy produkcji, przy czym czterech uczniów stanowi jedną płatną siłę,
   b) zliczyć obroty dokonane przez wszystkie przedsiębiorstwa w tym okresie. Ogólny obrót podzielony przez ilość sił produktywnych wydaje obrót przeciętny przypadający na jedną siłę.
2. Stwierdzić można zyskowność w poszczególnych specjalnościach, obliczając na każdej ankiecie:
   a) ile procent wynosi zakupiony materiał w stosunku do ogólnego obrotu,
   b) ile procent wynoszą koszty robocizny w stosunku do ogólnego obrotu,
   c) ile procent wynoszą koszty produkcyjne w stosunku do ogólnego obrotu.

Zliczając razem tak ustalony procent w poszczególnych pozycjach otrzymamy stosunek kosztów własnych do ogólnego obrotu. Różnica pomiędzy kosztami własnymi (ceny własnej) a ogólnym obrotem to zyskowność.

Jeżeli z kilkudziesięciu ankiet zlicza się osobno koszty materiału, koszty robocizny, koszty produkcji i podzieli się przez ilość ankiet, otrzymuje się dla danej specjalności przeciętne cyfry kalkulacyjne. Różnica pomiędzy ceną własną c obrotem będzie przeciętną zyskownością w danym zawodzie lub w danej specjalności.

Tak ustalony rezultat posiada swoją wagę gatunkową i może służyć nie tylko jako materiał ilustrujący, lecz jako materiał faktyczny. Tym większa będzie jego wartość, im większy procent istniejących przedsiębiorstw ankieta obejmuje.

Nie należy się jednak łudzić, że to praca łatwa. Materiał winien w każdym razie opracować człowiek doświadczony. Kontrolę przeprowadzić może natomiast grono fachowców. Przy tym należy pamiętać, że nie każda ankieta jest pełnowartościowa. Zbyt niskie cyfry obrotowe lub nieproporcjonalny stosunek pomiędzy poszczególnymi pozycjami wymagają zastanowienia. Należy takie ankiety odrzucić lub opracować dla takiej kategorii osobne cyfry przeciętne.

Jest bowiem różnica pomiędzy przedsiębiorstwem, które dostarcza własny materiał przy produkcji jednostkowej lub wykonuje masówkę o takim, które produkuje z cudzych materiałów lub też wykonuje precyzyjne naprawy bez większych wkładów materiałowych. W każdym zawodzie istnieć mogą różne specjalności, które należy traktować odrębnie.

Bez takiej analizy obrotów i zyskowności nie ma skutecznej obrony. Nie jest to zresztą nowy wynalazek. Już przed laty samorząd gospodarczy rzemiosła przeprowadzał takie prace corocznie dla kilkunastu zawodów. Było znamienne, że materiał tym sposobem opracowany odpowiadał w przybliżeniu cyfrom, jakie ustaliła władza skarbowa na podstawie analizy ksiąg handlowych kilkudziesięciu przedsiębiorstw w każdym województwie. Czyżby i obecnie nie było możliwe przekonać władzę skarbową na podstawie tak zebranego materiału o istotnym stanie? W dodatku komisje cennikowe i komisja specjalna do walki z lichwą pilnują, aby zyskowność odpowiadała uczciwości.

Będzie to jedno z pierwszych zadań nowo utworzonych cechów, po okresie wstępnej organizacji, przystąpić do opracowania tak norm obrotowych jak i zyskowności. Życie gospodarcze ustabilizowało się. Znaczniejszych wahań nie należy się już spodziewać.

W rezultacie zginą skargi i zażalenia na nadmierne obciążenia, a co najmniej ilość tych skarg zmiejszy się znacznie. Bo skargi na wysokie obciążenia podatkowe zachodzić będą, dopóki będą podatki.

## Przejściowe rozporządzenie do dekretu o najmie lokali

Minister Odbudowy wydał przejściowe rozporządzenie, które ułatwić ma realizację niedawno opublikowanego dekretu o najmie lokali, zmieniającego dotychczasowe stawki czynszu za zajmowane lokale.

Rozporządzenie to dotyczy najemców i podjemców lokali, którzy ze względu na trudności techniczne, związane z wprowadzeniem w życie nowego dekretu o najmie lokali nie zostali jeszcze zakwalifikowani do żadnej z grup płatniczych, na jakie dekret dzieli poszczególnych użytkowników lokali mieszkalnych.

Na mocy rozporządzenia zobowiązani oni są do uiszczenia należności za wrzesień, za zajmowane pomieszczenia w wysokości dotychczasowych opłat.

Po zakwalifikowaniu lokatorów do odpowiednich grup płatniczych, wniesione komorne uważane będzie za zaliczkę.

## Ogólnopolski konkurs fryzjerski

W dniu 12 września odbędzie się we Wrocławiu ogólnopolski konkurs fryzjerski o przechodni „Puchar Bałtyku" ufundowany przez Cech Fryzjerów w Gdańsku. Udział w konkursie brać mogą zarówno właściciele zakładów jak i pracownicy. Konkurs obejmować będzie wyłącznie fryzjerstwo damskie i podzielony będzie na cztery konkurencje: uczesanie popularne — współczesne, uczesanie fantazyjne, uczesanie stylowe i uczesanie żelazkiem. W każdej konkurencji przewidziane są trzy nagrody i dyplomy.

Zgłoszenia kierować należy z wyszczególnieniem konkurencji do dnia 5 września pod adres Cechu Fryzjerów, m. st. Warszawy, Warszawa, Targowa 14. Wraz z zgłoszeniem przekazać należy opłatę 1000 zł jako wpisowe.

# Zjazd Dyrektorów Izb Rzemieślniczych

## (Ustalenie składek dla cechów)

Dnia 28 sierpnia br. odbyło się pod przewodnictwem posła Dobosza (dyrektora Izby Rzemieślniczej w Łodzi) oraz w obecności dyrektora Departamentu Przemysłu Miejscowego Zbigniewa Ehrenberga zjazd dyrektorów izb rzemieślniczych w Warszawie.

W pierwszej części zjazdu omawiany był bliżej program „Zjazdu Rzemiosła" we Wrocławiu w dniach 5 i 6 września br.

Program tego zjazdu jest następujący:

Dnia 5. 9. 1948 r. godz. 8.30 — Zbiórka rzemiosła z pocztami sztandarowymi przed Teatrem Wielkim od ul. Świdnickiej, skąd nastąpi wymarsz do kościoła św. Doroty na nabożeństwo. Godz. 10 — Przemarsz do Hali Ludowej. Godz. 12 — w Hali Ludowej, prezes Sadłowski wygłosi przemówienie na temat „Rzemiosło wobec Ziem Odzyskanych". Godz. 13 — 15 czas przeznaczony na obiad.

W pierwszym dniu zjazdu wezmą udział wszyscy uczestnicy wycieczki, poza tym dzień ten przeznaczony jest na urządzanie wycieczek i różnego rodzaju imprez rozrywkowych i kulturalnych, jak i również na zwiedzanie wystawy.

Dnia 6. 9. 1948 r. godz. 8,30 — Zjazd Zarządów Okręgowych Zw. Cechów i otwarcie zjazdu przez prezesa Sadłowskiego, b) przemówienie dyrektora Dep. Przem. Miejscowego Ehrenberga, c) referat posła-dyrektora Dobosza pt. „Cele i zadania Okr. Zw. Cechów", d) referat ob. Brudzyńskiego pt. „Rola Spółdzielni Cechowych", e) referat prezesa Sadłowskiego pt. „Położenie ogólne rzemiosła". Godz. 13 — 15 czas przeznaczony na obiad. Godz. 15 — zwiedzanie wystawy — działalność i osiągnięcie Zakładu Doskonalenia Rzemiosła we Wrocławiu, ul. Sudecka 95 — 97

W drugiej części zjazdu dyskutowano nad ustaleniem wysokości składek do cechów, w związku z realizacją dekretu o przymusie cechowym.

Po długich rozważaniach zjazd jednogłośnie ustalił zasadę pobierania składek procentualnie od obrotu każdego członka cechu.

Dla poszczególnych cechów ustalono następującą stopę procentową od obrotu:

Cech Budowlany 0,5, Malarzy 0,5, Szklarzy 0,5, Zdunów 0,5, Kowali 0,5, Mechaników i Optyków 0,7, Ślusarzy i Blacharzy 0,5, Samochodowych 0,7, Zegarmistrzów i Złotników 0,7, Elektryków 0,5, Kołodziei i Bednarzy 0,5, Stolarzy 0,5, Chemiczny 0,5, Drukarzy i Introligatorów 0,5, Fotografów 0,5, Rymarzy i Garbarzy 0,5, Szewców i Cholewkarzy 0,5, Kuśnierzy 0,7, Bieliźniarzy 0,5, Tkaczy i Dziewiarzy 0,5, Kapeluszników i Czapników 0,5, Krawców 0,5, Tapicerów 0,5, Cukierników 0,4, Młynarzy 500 zł od każdego swożenia, Piekarzy 0,25, Wędliniarzy 0,20, Fryzjerów 0,3, Kominarzy 0,7, Wytwórców Galanterii i Instrumentów Muzycznych 0,5.

Składka członkowska nie może być mniejsza jak 250,— złotych miesięcznie, do czego dolicza się jeszcze 20,— złotych na Fundusz Budowy Domu Rzemiosła w Warszawie oraz 50,— zł na abonament „Rzemieślnika Pomorskiego" dla członków cechów terenu woj. pomorskiego. Techniczna strona pobierania składek opracowana będzie oddzielnie i podana do wiadomości.

Składki obowiązują od natychmiast z chwilą utworzenia cechów wg nowej nomenklatury i wprowadzenia komisarycznych zarządów.

## CHLEB STANIEJE
## Nowe ceny mąki z dniem 1 września rb.

Biuro cen przy Min. Przemysłu i Handlu ustanowiło z dniem 1. 9. br. nowe ceny na mąkę żytnią 80%, mąkę pszenną 80% oraz mąkę pszenną 70%.

Ceny tych artykułów dla Polskich Zakładów Zbożowych loco st. odbiorcza hurtownika, zostają ustanowione w zależności od województw: za 1 kg mąki żytniej zł 30,50 do zł 32,50; za mąkę pszenną 80% zł 51 do 52; za mąkę pszenną 70% zł 53 do zł 59 za 1 kg. Marża zarobkowa hurtownika wyniesie zł 200 za 1 q mąki żytniej i zł 300 za q mąki pszennej. Detaliści w zależności od województw będą mieli marże 10—16% ceny zasadniczej.

W związku z obniżką cen mąki miejscowe komisje cennikowe opracują odpowiednią obniżkę cen chleba pszennego i żytniego. Cena chleba żytniego ukształtuje się w zależności od województw od zł 36 do zł 37.

## Współpraca prywatnego przemysłu drzewnego z sektorem państwowym

W drugim kwartale rb. prywatny przemysł drzewny, w związku z koniecznością koordynacji planów produkcji, nawigzał ścisły kontakt z Centralnym Zarządem Przemysłu Drzewnego.

Poza tym rozpoczęto współpracę z Centralą Handlową Przemysłu Drzewnego.

Ponadto dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się Ministerstwa Przemysłu i Handlu. wkrótce zostanie powołana do życia Centrala Zaopatrzenia i Zbytu Prywatnego Przemysłu Drzewnego, mająca na celu m. in. rozprowadzanie artykułów drzewnych, produkowanych na eksport przez sektor prywatny.

# Zmiany struktury RCZZ

Główne zadania rzemiosła dadzą się sprowadzić do trzech zasadniczych kierunków. Pierwszym z nich jest normalna praca usługowa, praca na zamówienie i praca reperacyjna, czyli zaspokajanie różnorodnych potrzeb społeczeństwa. Dalszymi kierunkami rzemiosła są prace bezpośrednio produkcyjne dla uzupełnienia produkcji wielkiego przemysłu oraz produkcja gotowa, nadająca się do bezpośredniej sprzedaży konsumentowi.

Interesujące jest pytanie, w jakim stopniu rzemiosło potrafi zadania te wykonywać. Trzeba stwierdzić, że prace reperacyjne tylko w niewielkim procencie, a w niektórych branżach wcale, nie są w stanie wpłynąć na wykorzystanie zdolności produkcyjnych warsztatów rzemieślniczych. Z drugiej strony wszelka produkcja rzemieślnicza, nieujęta w ramy jakiegokolwiek planu skazuje rzemieślnika na duże trudności zorganizowania sobie zamówień, zbytu i bazy surowcowej. Dlatego celem posunięć organizacyjnych samorządu gospodarczego rzemiosła jest rzemiosło zdrowe, obejmujące warsztaty silne, zatrudniające kilku pracowników.

Zarówno ze strony rzemiosła jak i Ministerstwa Przemysłu i Handlu, czynione były wysiłki w kierunku wciągnięcia rzemiosła do ogólnopolskiego planu gospodarczego. Samorząd gospodarczy rzemiosła opracowuje w chwili obecnej roczny plan gospodarczy rzemiosła, tak, aby na rok 1949 produkcja rzemieślnicza została włączona do państwowego planu gospodarczego. Dążąc do urzeczywistnienia przystosowania działalności produkcyjnej rzemiosła do planu państwowego i do zaopatrzenia w wyroby rzemieślnicze handlu uspołecznionego, a w szczególności Powszechnych Domów Towarowych, Centrali Rolniczej przy Z. S. Ch. oraz zamkniętych spółdzielń przyfabrycznych, Ministerstwo Przemysłu i Handlu zleciło Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu prowadzenie t. zw. transakcyj wiązanych.

Centrala ta już w II półroczu r. ub. w ramach transakcyj wiązanych wyprodukowała w warsztatach rzemieślniczych gotowych wyrobów tekstylnych na łączną wartość ok. 80 milionów złotych. W roku bieżącym akcja ta przybiera na sile, przy czym w ramach transakcyj wiązanych wyprodukowano w maju gotowych wyrobów tekstylnych za około 50 milionów złotych i dostarczono Powszechnym Domom Towarowym.

Współpraca rzemiosła w ramach transakcyj wiązanych z Powszechnymi Domami Towarowymi rozwija się i objęła grupę galanteryjną, skórzaną, obuwie i wyroby z drewna. Rzemiosło, które początkowo odnosiło się do nowej akcji z pewną rezerwą, zaczyna przekonywać się, znajdując w transakcji wiązanej uzupełnienie zdolności produkcyjnej warsztatów rzemieślniczych. Przodujące miejsce w transakcjach wiązanych grupy tekstylnej zajmuje rzemiosło woj. śląsko-dąbrowskiego i krakowskiego, w dziewiarskiej: Łódź i Warszawa, bieliźniarstwie: woj. dolnośląskie, poznańskie, łódzkie i warszawskie. Dalszy rozwój tej akcji obejmie inne województwa.

Rozwijająca się sieć spółdzielni pomocniczych, które współpracują z Rzemieślniczą Centralą Zaopatrzenia i Zbytu ma stworzyć całokształt systemu gospodarczego samorządu rzemiosła. Zmiany, jakie ostatnio zaszły na terenie spółdzielczości na tle ustaw sejmowych, skłoniły zarówno władze samorządu gospodarczego rzemiosła, jak Ministerstwo Przemysłu i Handlu do zastanowienia się nad dalszymi losami Centrali Rzemieślniczej jako wspólnej organizacji Izb Rzemieślniczych. Obie strony doszły do zgodnego przekonania, że należy zmienić strukturę Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu i dostosować ją do nowych warunków. W wyniku uchwał, powziętych w Krakowie na Ogólnopolskim Zjeździe Izb Rzemieślniczych 1 kwietnia rb., gdzie samorząd gospodarczy rzemiosła wyraził pogląd, że Centrala winna się stać centralą spółdzielń pomocniczych, zapadła na Walnym Zgromadzeniu Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu 29 maja br. uchwała o zwrócenie się do Ministra Przemysłu z prośbą o przekształcenie Centrali na centralę spółdzielczo-państwową. Przedstawiciele samorządu gospodarczego rzemiosła zastali przyjęci przez wiceministra przemysłu i handlu E. Szyra. Po przedstawieniu uchwały Walnego Zgromadzenia uzyskali zgodę na przekształcenie Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu na centralę spółdzielczo-państwową.

W wyniku decyzji Ministerstwa Przemysłu i Handlu, po porozumieniu się z Centralnym Związku Spółdzielczym odbyło się w pierwszej połowie lipca Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Centrali, która uchwaliła przekazanie R. C. Z. Z. Ministerstwu Przemysłu i Handlu w celu przekształcenia jej w centralę spółdzielczo-państwową, oraz podejmie uchwały w sprawie przekazania odszkodowania, jakie ustali Ministerstwo Przemysłu i Handlu za przejęcie majątku RCZZ. Prawdopodobnie odszkodowanie to będzie przekazane na Centralny Instytutu Doskonalenia Zawodowego Rzemiosła w Szczecinie.

Powyższy artykuł ukazał się w „Przeglądzie Rynkowym w nrze 70.

## Ważne dla wszystkich rzemiosł

**W związku z opracowaniem zapotrzebowania na artykuły chemiczne na 1-sze półroczne 1949 r. Wydział Planowania Izby Rzemieślniczej wzywa zainteresowane cechy do składania zapotrzebowań na artykuły chemiczne.**

**W zapotrzebowaniu należy uwzględnić jakie ilości potrzebne są na I-szy, a jakie na drugi kwartał 1949 r.**

**Zapotrzebowania winny być jak najbardziej zbliżone do rzeczywistych potrzeb warsztatów rzemieślniczych.**

**Do zapotrzebowań artykułów chemicznych należy dołączyć wyczerpujące uzasadnienie każdego zapotrzebowanego surowca. Zapotrzebowane surowce bez dokładnego uzasadnienia nie będą wciągnięte do globalnego zapotrzebowania.**

**W związku z tym wszystkie cechy branżowe w terminie nieprzekraczalnym do 8 września br. winny złożyć zapotrzebowania w Wydziale Planowania Izby Rzemieślniczej.**

**Izba zaznacza, że cechy, które nie złożą zapotrzebowania w zakreślonym terminie nie będą uwzględnione w rozdzielnictwie przydzielonych artykułów.**

**Okręgowe Związki Cechów winny dopilnować terminowego nadesłania powyższych zapotrzebowań.**

**Izba Rzemieślnicza, Bydgoszcz.**

## Kursy przygotowawcze do egzaminów mistrzowskich i czeladniczych

Dyrekcja Publ. Średnich Szkół Zawodowych w Bydgoszczy, zawiadamia zainteresowanych, że kursy przygotowawcze do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich rozpoczyną się w sobotę, dnia 11 września b. r. o godzinie 18.

Zgłoszenia przyjmuje kancelaria szkół przy ul. Konarskiego 2 w godzinach urzędowych,

**Aleksander Wojciechowski**

Fragment z „Opowieści piekarza"

## Wędrówka

VI.

Parę słów o mowie polskiej — z piekarzem.

Pomny tego, iż mowa nasza polska, — język ojczysty polski należący do najbogatszych i najpiękniejszych języków świata, nie może być pokazany rzemieślnikowi w szacie uboższej, — ba trzeba go oczarować jego pięknem.

Ale jednocześnie ta mowa winna być tak jasna, prosta a nade wszystko szczera, serdeczna, taka jaką piekarz lubi i rozumie.

Toteż upływały całe lata zanim to słowo przeznaczone dla mojego współtowarzysza pracy — piekarza, uległo się i na jego pociechę na papierze legło.

Bo gdy powstawały „Opowieści", z ich autorem dziwne działy się rzeczy — był to bowiem czas — splot wydarzeń dziejowych i ich mimowolnym uczestnikiem.

Żyliśmy w warunkach niby w ukropie, gdzie też i natchnienie nie przychodziło na zawołanie. Zaś kiedy ono przyszło — pierzchało pod wpływem niesamowitych gromów.

Życie Polaków od kilku dziesiątków lat wstecz porównać można z tańcem między mieczami.

Tak wiec fragmenty „Opowieści", „Wędrówki" i in. rodziły się: na bajcie, w maczarni, na piecu, w cichym kątku ekspedycji, na furgonie, w stajni, w szynku, w mamrze, przy szosie pod rozłożystym drzewem, w stogu, w stodole na klepisku, w lesie, na lądzie i morzu.

Wysłuchałem wiele ciekawostek, opowiadań bardzo starych piekarzy, których postacie przypominały paralityków, połamańców, pokoślawionych nadmierną pracą — tyranią bezwzględnych pracodawców.

Gwarzyłem nie mniej i z młodymi piekarzami, słuchałem ich skarg, ich radości.

Każdy młody czy stary piekarz, ogromnie miłujący swój zawód, w którym jednak zawsze i wszędzie jest to pewne „ale", — o tym będzie tu mowa.

Dalej. Nie z mniejszą uwagą słuchałem takich piekarzy, którzy, o dziwo, do późnej starości zachowali czerstwość, zdrowie, humor, — są to ci mili „rajzerzy" których wędrówka zawsze gdzieś gnała a w pracy? — w pracy zaś z zasady imali się tego „cieńszego końca".

Powtarzam, stary czy młody, każdy fach swój stawia ponad wszystko, — bo umiłowany. I w pracy podobnie uczciwy, pilny, jak aktor, — może sarkać na swe przeznaczenie dopóki nie stanie na deskach swej placówki — roli — pracy. Z chwilą objęcia roli zapomina o troskach osobistych.

Dlatego, znając psychikę tych ludzi, nie silę się na skomplikowane zwroty, lecz będę mówił mową swych biesiadników — kolegów piekarzy.

I dlatego też „Opowieści piekarza" — jak widzicie powstawały tak jak przystoi na dziecię piekarzowe, uległo się we właściwym i swoistym obiekcie, — i oddane też ku pociesze, czy ku pożytkowi przede wszystkim kolegom — piekarzom.

**Aleksander Wojciechowski.**

**Chcesz punktualnie**

i bez przerwy otrzymywać

**„Rzemieślnika Pomorskiego"**

opłacaj regularnie za abonament

# Historia zawodu kołodziejskiego

Opis powyższy podajemy z danych kroniki Cechu Kołodziejskiego Pojazdniczego w Poznaniu, odczytanego w czasie poświęcenia sztandaru cechowego.

Zawód kołodziejski wziął swój początek jak większość rzemiosł, w czasach najdawniejszych łącznie z potrzebami i rozwojem cywilizacji człowieka. W czasie tym powstało koło. Prototypem koła była zwykła tarcz odcięta z okrąglaka z dziurą w środku, osadzona na osi drewnianej. Człowiek pierwotny zamieszkujący ciasne jaskinie, z postępem rozmnażania się był zmuszony mieszkania swe rozbudować. Do rozbudowy tychże znosił więc stojący mu do dyspozycji surowiec, to jest głazy i drzewo. Były to jednak ciężary, którym jeden człowiek podołać nie mógł, wobec czego łączono się w grupy i zbiorowym wysiłkiem przenoszono ten ciężar i ciężki materiał. Prawdopodobnie szybko przekonał się człowiek, że pomimo największego wysiłku nie wszystko podoła, a wynalazczy umysł człowieka już wtedy zbudował tak zwany smyk, który do dziś ma zastosowanie w gospodarstwie wiejskim, służąc do przewożenia narzędzi rolniczych itp. Przesuwano też głazy na wałkach, a zawsze żywy umysł człowieka znowu wynalazł sposób założenia grubszych wałków na poprzednie cieńsze, których już nie musiał zmieniać, a grubsze odwrotowe stanowiły już narodzenie koła. Jeden wynalazek powodował narodziny drugiego i tak zbiegiem czasu powstał wóz. Prototyp wozu to skrzynia osadzona na drewnianej osi, na której znów osadzono drewniane koła, pozwalały względnie lekko posuwać się dowolnie. Rzeźby wykute w grotach i na grobowcach przedstawiające wozy dwukołowe wskazują, że ten typ jest najstarszy, a to prawdopodobnie z braku znajomości stosowania skrętu, który został wynaleziony dopiero później. Wóz z biegiem czasu coraz szersze znalazł zastosowanie, a różne narody wykorzystywali go do swoich indywidualnych potrzeb. Znany był wóz Fenicjanom i Grekom, a Egipcjanie i Rzymianie stworzyli z wozu narzędzie bojowe. Szerokie zastosowanie miał też wóz w handlu, a jego walory umożliwiły stworzenie wielkich szlaków handlowych od Adriatyku do Bałtyku.

Powozy wzięły swój początek z lektyk noszonych początkowo przez niewolników, później przez muły i konie. Z kolei wstawiono lektykę na powozie uczepiwszy ją dla amortyzacji wstrząsów na pasach skórzanych. W wieku XIV zaczęło budować kolasy, to jest lektyki dwu- i czteroosobowe również zawieszone na pasach skórzanych. Dla ochrony przechyleń bocznych szli pachołkowie, którzy podtrzymywali je. Z kolas korzystały tylko damy i duchowni, szlachcic jeździł konno. Do dziś kolasy takie zachowały się w dworach królewskich. Z potrzeby znowu przewożenia poczty i pasażerów powstały pocztyliony, które zbudowane wedle wymagań i doświadczeń, doskonale spełniły swe zadania w dalekich podróżach. Największy rozwój powozów osiągnął wiek XVII do końca XIX wieku, w którym zastosowano koła okute, a resory stalowe. Ulepszone drogi także wpłynęły na ten rozwój. Wciąż twórczy i wynalazczy duch i umysł człowieka wynalazł w wieku XX wóz mechaniczny „samochód", w tym też wieku wynalazczość człowieka osiągnęła sukcesy dotąd nie notowane w historii. Nadmienić jednak należy, że jak przedtem rozwój kołodziejstwa oparty był na doświadczeniach i stosowaniach sprzętu pojazdniczego minionych epok, tak samo prototypy samochodu czy jakiegokolwiek pojazdu mechanicznego do samolotu włącznie budowali kołodzieje.

Prastarą twórczość kołodziejską w Polsce potwierdziły wykopaliska w Biskupinie, gdzie w osadzie palowej sięgającej kilka wieków przed Chrystusem znaleziono koło tarczowe. Koło to zbite drewnianymi palikami na krzyż łączono łupanymi blokami, w którym prócz otworu środkowego są dwa czworokątne otwory, które służyły prawdopodobnie do hamowania wozu. Ponieważ były to koła tarczowe, więc hamowano w ten sposób, że do otworu kwadratowego wkładano drąg i w ten sposób unieruchomiano je. Chlubnym potwierdzeniem działalności i istnienia wiekowego kołodziejstwa w Polsce, co potwierdza historia, jest to, że pierwszym królem Polski, był Piast kołodziej. Być może, że Piast wynalazł koło szprychowe, gdyż środkową część tego koła zwiemy piastą.

## Nowe zegarki

Fabryka wyrobów metalowych Fritz Richter wytwarza zegarki bez tarczy cyfrowej i bez wskazówek. Czas podawany jest w małym otworze zegarka cyframi, przesuwającymi się co minutę.

## Kursy doskonalenia dla rzemiosła

**Zakład Doskonalenia Rzemiosła organizuje w różnych miastach Pomorza szereg kursów doskonalenia rzemiosła, przygotowawczych do egzaminów mistrzowskich i czeladniczych.**

**Zakład prosi Starszych Cechów i Prezesów Okręgów o możliwie szybkie nadesłanie do Zakładu życzeń miejscowego rzemiosła. Należy podać kto z ramienia Cechu względnie Okręgu podejmie się wszystkich prac organizacyjnych na miejscu.**

**Na ręce tej osoby Zakład prześle potrzebne materiały: afisze, programy, instrukcje itp.**

**W interesie rzemiosła Zakład pragnie jęszcze w bieżącym roku umożliwić złożenie egzaminów czeladniczych i mistrzowskich wszystkim rzemieślnikom, którzy posiadają praktykę odpowiednią, a brak im tylko uporządkowanych wiadomości z zakresu teorii i praktyki warsztatowej.**

## *Humor rzemieślniczy*

PIEKARZ I KOMINIARZ...

*W tramwaju stanął obok piekarza — kominiarz.*

*Usuń się — rzecze — kominiarz — bo mnie pan pobrudzisz. Lecz pech chciał inaczej i zrobił się wielki ścisk — tak, że kominiarz z piekarzem razem się zetknęli.*

*Po wyjściu z tramwaju zrobiła się wielka awantura, której zakończeniem była rozprawa sądowa.*

*Sędzia nie był w stanie sporu tego rozstrzygnąć na korzyść jednej ze stron.*

*Na końcu odezwał się piekarz — tu nie ma wielkiej filozofii — kto ma rację — gdyż ja mam czarne na białym.*

*Po tych słowach wyrok był już przesądzony.*

PRZY NADAWANIU OGŁOSZEŃ...

*„Co kosztuje ogłoszenie z zawiadomieniem zaręczyn?"*

*„15 zł za 1 milimetr!"*

*„Tak drogo!" — wymówiła zlękniona — „gdyż mój narzeczony jest 1 mtr i 85 cm wysoki".*

## *Kącik piekarski*

# Piekarstwo kolebką młynarstwa

III.

(Rozważania zawodowe).

W chwili przepisywania artykułu pt. „Piekarstwo kolebką młynarstwa" siedzą u mnie dwaj koledzy rzemieślnicy — krewniacy, którym oba fachy nie były obce.

Obaj interesują się moją pisaniną, proszą o przeczytanie.

Przeczytałem.

Kolega Pytlas rzecze:

— Moim zdaniem, młynarstwo starsze.

— Dlaczego? — pyta kol. Kisior.

— Gdyż każdy wie, że najpierw musi być zmielona mąka.

Widząc trafność jego spostrzeżenia ratuję sytuację piekarstwa, — przerywam.

— Przecież widzicie z opisów, że młynarz i piekarz był w jednej osobie i mielenie ziarna odbywało się w piekarniach.

Po chwili milczenia kol. Pytlas cedzi:

— Spróbujcie upiec chleb przed przemiałem ziarna?

Siedzący obok kol. Kisior odpowiada:

— Właściciel tej przedpotopowej piekarni mógł nie być ani piekarzem ani młynarzem. Mógł być fuszerem i najzwyczajniej kazał jednemu pracownikowi zemleć ziarno a drugiemu, obeznanemu z wypiekiem — upiec chleb.

I na tym koniec.

Pierwotnym młynarzem i piekarzem była nasza praprababka kobieta — tak samo jak pierwotnym lekarzem był imć znachor.

Ażeby lepiej uplastycznić ten obrazek — dziś jeszcze zajrzyjmy na wieś — zobaczymy jak nasza gosposia w jednej osobie sprawuje dwa zadania, odszedłszy od żarn (z roli młynarskiej) przechodzi do pieczenia chleba (do roli piekarskiej).

Tak więc i tu proces przemiału i pieczenia odbywa się pod jednym dachem i wykonany rękoma jednej osoby.

Każdy też przyzna, że w tym wypadku mielenie (tj. prymitywne młynarstwo) odbywa się w piekarni również prymitywnej — ale jednak w piekarni a nie na odwrót.

A zatem pozostajemy w przekonaniu, że piekarnia jest kolebką młynarstwa.

## Syn piekarza — sensacją Europy

„Drzewko mądrości" T. Unkiewicza.

Dziesięcioletni Włoch Pierino Gamba, syn piekarza, jest obecnie sensacją Europy, zaczął dyrygować publicznymi koncertami symfonicznymi, gdy miał lat osiem. Zna już na pamięć 33 symfonie to zn. tysiące stron partytur, prowadził najlepsze orkiestry europejskie, a na ostatnim festiwalu muzycznym w Havringay dyrygował pierwszą symfonią Bethovena, uwerturą Egmont i symfonią Dworzaka z „Nowego Świata" z taką maestrią, że zadziwił najpoważniejszych krytyków muzycznych.

**Aleksander Wojciechowski.**

# Działalność rzemiosła

## Z uroczystości poświęcenia sztandaru Cechu Kołodziejsko-Pojazdniczego w Poznaniu

W dniu 15 sierpnia br. zgromadzili się wszyscy członkowie cechu, przedstawiciele władz, delegacje oraz zaproszeni goście, przed kościołem O. O. Salezjanów przy ul. Wronieckiej. Poświęcenia sztandaru dokonał ks. dyr. Sztrauch. Podczas Mszy św. wygłosił wzniosłe kazanie, poruszając sprawę rzemiosła i cechu w stosunku do kościoła.

W sali „Pod Strzechą", przy ul. Sew. Mielżyńskiego, zagaił st. cechu p. Józef Majchrzak uroczystą akademię, witając przybyłych przedstawicieli władz, delegację cechów i zaproszonych gości. Na przewodniczącego powołano dyr. Izby Rzemieślniczej p. Sobkowskiego z Poznania, na sekretarza Staszaka Jana, zastępcę st. cechu z Poznania. Po objęciu przewodnictwa p. Sobkowski wygłosił przemówienie o znaczeniu rzemiosła w dawnych czasach i o zadaniach rzemiosła w Polsce Ludowej. Po przemówieniu przewodniczącego uroczystości oddano głos sekretarzowi cechowemu p. Marciniakowi Czesławowi z Poznania, który zarecytował wiersz i wygłosił obszerny referat o historii zawodu Cechu Kołodziejskiego, za co przewodniczący dyr. Izby Rzemieślniczej p. Sobkowski w szczerych słowach mu podziękował. Z kolei nastąpiło odczytanie przez sekretarza cechowego aktu erekcyjnego, po czym przewodniczący wręczył sztandar st. cechu, a ten z kolei przekazał chorążemu p. Woźniakowi z Poznania, a przy wręczeniu przemówił uroczyście przewodniczący, następnie st. cechu, a chorąży biorąc sztandar zapewnił, że będzie go ze czcią i honorem nosił. Po przekazaniu sztandaru chorążemu przemawiali przedstawiciele cechu i władz i delegaci bratnich cechów, po czym nastąpiło wręczanie dyplomów honorowych członkom honorowym pp. Kubisiowi Szczepanowi i Hoffmanowi Władysławowi, oraz dyplomów 25-lecia przynależności do cechu członkom: Nowakowskiemu Stan. z Poznania, Jabłońskiemu Ant. z Głuszyna, Kowalskiemu Woj. z Tarnowej-Podgórnej, Majchrzakowi Józefowi z Poznania i Chędlarskiemu Czesławowi z Steszewa. Z kolei nastąpiło wpisywanie się do księgi pamiątkowej przedst. władz, delegatów cechu i rodziców chrzestnych. Na zakończenie przybył ks. dyr. Sztrauch i wygłosił przemówienie o stosunku mistrza, rodziców i opiekunów do ucznia. Po przemówieniu odśpiewano rotę i wszystkich obecnych pożegnał hasłem „Rzemiosłu cześć" starszy cechu p. Majchrzak Józef. Po akademii odbyła się wspólna fotografia i obiad.

## Z kwartalnego zebrania Cechu Wędliniarzy w Grudziądzu

Pod przewodnictwem st. cechu p. Suwalskiego odbyło się ostatnio w sali posiedzeń Okr. Zw. Cechów zebranie kwartalne członków Cechu Rzeźnicko-Wędliniarskiego w Grudziądzu.

Po powitaniu przybyłych i uzupełnieniu porządku obrad przewodniczący oddał głos przedstawicielowi tut. oddziału Pow. Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych p. Włodarczakowi, który zreferował sprawę ubezpieczenia żywca. Z uwagi na doniosłość zagadnienia sprawę odroczono do następnego posiedzenia zarządu. Sekretarz p. Karaszewski odczytał następnie protokół przyjęty bez zmian, po czym przyjęto nowych członków w osobie pp. Grabowskiego i Kosaka. Z kolei red. Bergmann omówił najważniejsze problemy, dotyczące rzemiosła, a przede wszystkim sprawę reorganizacji ze szczególnym uwzględnieniem Cechu Rzeźnickiego. W myśl nowej organizacji okręg grudziądzki posiadać będzie 2 cechy wędliniarzy, jeden w Grudziądzu, drugi zaś w Brodnicy. Z doniosłymi komunikatami i okólnikami zapoznał licznych zebranych p. Karaszewski, z których widać m. in., że tut. cech zajął zaszczytne ósme miejsce w kraju odnośnie oddawania kości, z których wyrabia się drogocenny klej. Z okazji festynu, urządzonego na rzecz odbudowy Fary członkowie cechu złożyli 4.000,— zł gotówką oraz 52 kg wędlin.

Obszerne sprawozdanie z odbytej konferencji ministerialnej w Warszawie oraz w Bydgoszczy złożył prezes p. Godek z Bydgoszczy. Referent przedstawił sprawę skupu żywca, w której uczestniczyć będą mogli w pewnej mierze detaliści. Na terenie naszego województwa hurt spoczywać będzie w ręku 8 osób. Hurtownicy ci otrzymają premie w wysokości 15 zł od jednego kg w wypadku wywiązania się z kontyngentu. Prezes Godek podał zebranym do wiadomości, że 19 bm. odbędzie się w Bydgoszczy odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci pomordowanych rzeźników w Bydgoszczy i okolicy, prosząc cech o liczny udział w tej uroczystości.

Liczni dyskutanci zabierali głos, omawiając sprawy podatkowe, szkolenia uczni, centrali mięsnej, uspołecznienia rzemiosła, nowego dekretu mieszkaniowego i reorganizacji cechu. Na apel prezesa p. Godka zebrano dorywczo 3.820 zł na dzieci westfalskie.

Treściwe przemówienie wygłosił p. Błaszak z Bydgoszczy, nawołując do jedności i koleżeńskości oraz do dalszej wytężonej pracy dla dobra rzemiosła. Prezes p. Godek złożył serdeczne podziękowanie zarządowi cechu z p. Suwalskim na czele, sekr. p. Karaszewskiemu i członkom za owocną i harmonijną współpracę.

W odpowiedzi zabrał głos p. Suwalski — oświadczając, że dalej pracować będzie dla dobra ogółu, po czym zamknął pięciogodzinne zebranie hasłem: „Cześć Rzemiosłu".

A. B.

## 25 lat mistrzostwa mistrza ślusarskiego

**W dniu 8 września br. obchodzi mistrz ślusarski p. Florian Niedbalski 25-lecie mistrzostwa w swoim zawodzie.**

**Jubilat urodził się w dniu 17 kwietnia 1892 roku w Bydgoszczy. Naukę ukończył w październiku 1915 r., egzamin mistrzowski w zawodzie ślusarskim złożył dnia 8 września 1923 roku.**

**W roku 1923 p. Niedbalski wstąpił do cechu ślusarskiego, gdzie w 23 stycznia 1934 r. został wybrany do zarządu, pełniąc funkcję sekretarza do czasu wybuchu wojny, tj. 1939 roku. Poza tym był członkiem komisji egzaminacyjnej przy egzaminach mistrzowskich i czeladniczych.**

**Jako jeden z pierwszych po odzyskaniu wolności wstąpił do Cechu Ślusarzy i Mechaników w Bydgoszczy, gdzie do dnia dzisiejszego pozostał jego członkiem.**

**Pan Florian Niedbalski był zawsze wzorowym fachowcem i gorliwym członkiem cechu, przyczyniając się czynnie do jego rozwoju i rozkwitu.**

**Cech Ślusarzy i Mechaników w Bydgoszczy jak i Redakcja „Rzemieślnika Pomorskiego" życzy jubilatowi czerstwego zdrowia jak i doczekania się złotego jubileuszu mistrzowskiego w swym zawodzie.**

## Akcja reglamentacji musi być wykonana

Czwarta z kolei konferencja Centrali Mięsnej z kupcami handlującymi z trzodą chlewną z terenu woj. pomorskiego odbyła się w dniu 30 sierpnia br. w sali Resursy Kupieckiej.

Konferencję zagaił dyr. Oddziału Centrali Mięsnej w Bydgoszczy p. Łysakowski, zaznaczając, iż woj. pomorskie jako woj. produkcyjne winno prócz tego zaopatrzyć tereny konsumcyjne jak: Łódź, Bytom, Gdańsk. Kupcy handlujący trzodą chlewną nie wywiązali się z dostawy reglamentowej, co mówca poddał ostrej krytyce. Zaznaczył p. dyr. Łysakowski, iż wojew. morskie wykonało swój wkład w 80%, zaś woj. pomorskie zaledwie w 12½%.

Z obowiązku wywiązali się tylko częściowo pp. Deja, Kordecki, Krzyżaniak, Kufel, Małek, Meller, Piątek, Płotka, Żakowicz, Weyna Wybieralski, Skóra, Manikowski, Weyland, Wińczewski, Całczyński i Wadaliński.

Centrala Mięsna ma obowiązek udzielania raportów do Warszawy o stanie dostarczonych kontyngentów. Kupcy powinni dostarczyć kontyngent najdalej do dn. 5 września br. Mówca stwierdza, iż niewykonanie dostawy kontyngentowej jest złą wolą kupców handlujących trzodą chlewną.

Jako następny przemawiał wicewojewoda Jakubowicz. Stwierdza on, że stan pogłowia jest dostateczny tak, iż kupcy mogą wywiązać się dostatecznie ze swych zadań. Jeśli otrzymali koncesję na skup żywca to nie powinni lekceważyć swej podjętej funkcji. Ciężar odbudowy nie może leżeć tylko na klasie pracującej lecz i inicjatywa prywatna musi dołożyć też swój wkład pracy. Opóźnienie w dostawie musi być wykonane — do tego mamy prawo żądać jako od obywateli naszego Państwa. Termin 5 września jest zatem ostateczny, do tego terminu winni wszyscy wykonać swój udział w 100%.

W końcu prezes Woj. Związku Cechów Branży Rzeźnickiej p. Godek zwrócił się do kupców trzody chlewnej jako do tych, którzy wyłonili się z rzemiosła z apelem, żeby dołożyli starań i w oznaczonym terminie wywiązali się z oznaczonego im kontyngentu.

## Rozpoczęcie roku szkolnego w Publ. Średnich Szkołach Zawodowych

**Rozpoczęcie roku szkolnego w Publ. Średnich Szkołach Zawodowych nastąpi w dniu 1 września br. Młodzież szkół nr 1, 3, 4 i 6 zbierze się o godzinie 8 rano na dziedzińcach szkolnych.**

**Zgłoszenia uczniów, zatrudnionych w zawodzie, przemyśle i handlu przyjmują kancelarie szkół codziennie w godzinach od 9—12 do dnia 3 września br.**

**Po tym terminie kończą się nieodwołalnie zapisy młodzieży do tutejszych szkół.**

## Zapisy do Technikum T. U. R.

**Dyrekcja Technikum T. U. R. w Bydgoszczy, ul. Konarskiego nr 2, zawiadamia, że podjęcie nauki w nowym roku szkolnym 1948/49 nastąpi w dniu 4 września br. o godzinie 18.**

**Egzaminy wstępne dla nowo przyjętych kandydatów odbędą się również w dniu 4 września br. o godz. 18.**

**KOMUNIKAT.**

Cech Szewsko-Cholewkarski w Bydgoszczy urządza we wtorek, 7 września br. o godz. 18 miesięczne zebranie w Domu Katolickim przy Farze. Obecność wszystkich członków konieczna.

**Zarząd.**

# INFORMATOR BRANŻOWY

**Zakład reparacji maszyn biurowych**

J. SKARBONKIEWICZ
Bydgoszcz, Pomorska 53, tel. 30-15.

**Przewozy i autotransporty**

WALENTY WASZAK
Bydgoszcz, Zduny 6, telefon 16-31

**Warsztat szczotek i pędzli**

ŁUCJAN ŚLAGOWSKI
Bydgoszcz, ul. Łokietka 6.

**Warsztaty szewskie**

HENRYK ŁUKASZEWSKI
Bydgoszcz, 20 Stycznia 17/4, tel. 13-17

BERNAD PRZYBYLSKI
Bydgoszcz, Wełniany Rynek 1.

MIKOŁAJ POBOC
Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 137.

**Warsztat szewsko-cholewkarski**

SZYMON MILITOWSKI
Bydgoszcz, ul. Długa 54/4.

**Zakład fotograficzny**

„BOBO", J. JAŁOSZYŃSKI
Bydgoszcz, Dworcowa 10, tel. 17-72.

**Zakład krawiecki**

ADAM MIKOŁAJSKI
Bydgoszcz, Al. 1 Maja 11, tel. 14-44.

**Wykonanie szyldów i napisów**

WOJCIECH FIOŁKA
Bydgoszcz, ulica Dolina 11.

**Zakłady elektrotechniczne**

„ELEKTRA", J. PAWLAK
Bydgoszcz, ul. Pomorska 3, tel. 37-12.

**Warsztat zduński**

ANTONI KOZŁOWSKI
Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 5/11.

**Stawianie nagrobków i pomników**

LEON GŁON
Bydgoszcz, ul. Zygmunta Augusta 26.

Maksymilian WITKOWSKI
Toruń, ul. Przy Rzeźni 11.

**Warsztat siodlarski i tapicerski**

TOMASZ WACŁAWSKI
Bydgoszcz, Weln. Rynek 1, tel. 37-84.

**Warsztat cholewkarski**

APOLINARY BOCIEK
Bydgoszcz, ulica Wąska 5.

**Warsztat kowalski**

JAN ZIELIŃSKI
Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 11, tel. 33-69

**Pracownia kapeluszy męskich i damskich**

WŁAD. SZYMANKIEWICZ
Bydgoszcz, ulica Pomorska 35.

**Tokarstwo w drzewie**

WŁADYSŁAW KOWALSKI
Bydgoszcz, ulica Sowińskiego 20.

**Przedsiębiorstwo dekarskie**

JULIAN ŚWITEK
Bydgoszcz, ulica Dworcowa 15.

**Warszat siodlarski**

B. NAJDROWSKI
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 27, tel. 16-46

**Wytwórnia mebli wyściełanych**

Edmund KOCZOROWSKI
Bydgoszcz, ul. Królowej Jadwigi 12.

**Wytwórnia cukierków i czekolady**

ANTONI SKONIECZNY
Bydgoszcz, Dworcowa 24, tel. 20-96.

**Warsztat mechaniczny i galwanizacyjny**

F. TARCZYŃSKI
Bydgoszcz, ul. Łokietka 4, tel. 30-39.

## SKRZYNKA ZAPYTAŃ

**Zapytanie.** Proszę o wyjaśnienie, czy wyrób artykułów cementowych czyli betoniarstwo jest rzemiosłem. Czy na prowadzenie tego zajęcia muszę posiadać kartę rzemieślniczą?

**Odpowiedź.** Betoniarstwo zaliczone zostało do rzemiosła dekretem z dnia 11. 12. 1947 roku i to jako specjalność wyrobu sztucznych kamieni. Na prowadzenie tego rzemiosła należy uzyskać kartę rzemieślniczą.

## Zagubione dokumenty

Unieważniam zagubione świadectwo egzaminu mistrzowskiego w rzemiośle kowalskim, złożonego w dniu 27. 7. 1922 r. w Bydgoszczy, na nazwisko Szuster Adolf, urodzony dnia 11. 11. 1893 r.

* * *

Unieważniam zagubione świadectwo egzaminu czeladniczego w rzemiośle kowalskim, złożonego w dniu 20. 4. 1933 r. w Tczewie, na nazwisko Wiecki Brunon, urodzony dnia 28. 8. 1911 r. w Nowym Wieciu, pow. Kościerzyna

* * *

Unieważniam zagubione świadectwo egzaminu czeladniczego w rzemiośle krawieckim, złożonego w dniu 27. I. 1936 r. w Starogardzie, na nazwisko Kołowski Leon, urodzony dnia 26. 2. 1918 r. w Starogardzie.

* * *

Unieważniam zagubione świadectwo egzaminu czeladniczego w rzemiośle ślusarskim, złożonego w dniu 14. 7. 1926 r. Grudziądzu, na nazwisko Trzciński Maksymilian, urodzony dnia 16. 4. 1908 r. Kitnowie.

* * *

Unieważniam zagubione świadectwo egzaminu czeladniczego w rzemiośle piekarskim, złożonego w dniu 31. 1. 1933 r. w Toruniu, na nazwisko Jankowski Leon, urodzony 16. 4. 1911 r. w Toruniu.

* * *

Unieważniam zagubione świadectwo egzaminu czeladniczego w rzemiośle elektro-instalacyjnym, złożonego w dniu 16. 5. 1947 r. w Grudziądzu, na nazwisko Skopek Władysław, urodzony dnia 2. 4. 1924 r. w Grudziądzu.

* * *

Unieważniam zagubione świadectwo egzaminu czeladniczego w rzemiośle krawieckim damskim, złożonego w dniu 1. 6. 1947 r. w Brodnicy, na nazwisko Domżalska Wiktoria, urodzona dnia 2. 12. 1923 r. w Sugajnie, pow. Brodnica.








**Zezwala się na przedruk artykułów z podaniem źródła.**

„Rzemieślnik Pomorski" — redaguje kolegium. Wydawca: Związek Cechów w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 10
Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Jagiellońska 10, tel. 24-63. Administracja przyjmuje interesantów codz. od godz. 10 do 13.
Redakcja czynna codziennie (oprócz soboty) od godz. 10 do 12-tej. Konto czekowe PKO Bydgoszcz VI-340
Abonament: miesięcznie — 50 zł, kwartalnie — 150 zł. Ceny ogłoszeń: 15 zł za 1 mm 1-szpaltowy.
Drukarnia Spółdz. Wyd. „Zryw" z o. u., Bydgoszcz 5684 — E-4815815